

Żydzi uczynią, co należy

Jak w Sarajewie?

Minister spraw zagranicznych Izraela Dawid Levi uważa, że postawa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w konflikcie w Zatoce Perskiej może zachęcić Irak do atakowania Izraela. Wypowiadając się wczoraj w Nowym Jorku Levi zapowiedział, że jeśli Izrael zo-

stanie zaatakowany uczyni, co należy. Jak dodał, jego kraj jest przygotowany do napaści ze strony Iraku lecz nie zamierza stworzyć dla niej jakiegokolwiek pretekstu. Przedwczoraj szef władz w Bagdadzie Saddam Husajn powiedział, że jeśli Irak poczuje się przyparty do muru może zaatakować Izrael. Szef radzieckiego MSZ Eduard Szewardnadze jest zdania, że kryzys w Zatoce Perskiej wyrządził szkody ostatnim osiągnięciom w przekształcaniu stosunków międzynarodowych. Szewardnadze przybył do No-

wego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Głównym punktem obrad jest iracka okupacja Kuwejtu. Król Jordanii Husajn powiedział, że konflikt w Zatoce Perskiej przypomina sytuację poprzedzającą wybuch pierwszej wojny światowej. W wypowiedzi dla brytyjskiego pisma „The Guardian” wystąpił z twierdzeniem, że nikt nie chciał wybuchu tej wojny, ale wydarzenia wymknęły się spod kontroli. Husajn sądzi, że warunkiem zachowania poko-

dokończenie na str. 2



Częstochowa, nr 61, rok I

24 godziny

ZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Przegrane zwycięstwo

Wtętnaście miesięcy trwające sądowe zmagania Kazimierza Adamika z Przedsiębiorstwem Górniczym i derywacji Przemysłu „index” w Częstochowie zakończyły się 17 września br. po wielokrotnych wolaniach — pełną wyrocznią polegającą na przyznaniu do pracy w ponownym przedsiębiorstwie poprzednich warunkach zatrudnienia.

Byłem niewygodny — powiedział pan Adamik — zbyt wiele nie tylko widziałem, ale i mówiłem. Jako członek Rady Pracowniczej wielokrotnie występowałem w interesie kolegów. Najbardziej chodziło o podział emalii i o wyjazdy zagranicę, o których zazwyczaj decydowały, nie względnie obiektywne lecz znajomości i układy. Postanowiono mnie usunąć. Zrozumieliśmy to wyjątkowo perfidnie. Podrzucono mi kanis- z paliwem i zarzuciono mi wywiezienie ich z zakładu, a więc po prostu kradzież.

sąd w trakcie trwania rozprawy za najbardziej wiarygodne uznano twierdzenie pana Adamika, że kanistry z paliwem zostały podrzucone. Upadł jedyny argument, na podstawie którego został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Sąd oddalił rewizję „Budexu”, uważając postępowanie zakładu pracy, co najmniej za pochojne. Rozstrzygnięcie sprawy trwało jednak 15 miesięcy i w tym czasie Adamik pozostawał bez pracy. Kto jest mu winien odszkodowanie? Jakże?

19 września Kazimierz Adamik, zgodnie z wyrokiem sądowym, zgłosił się do pracy. Sąd zdecydował „na poprzednie warunki”. Kierownik bazy transportowej zinterpretował to po swojemu. Pan Adamik, owszem został zatrudniony, ale zaproponowane mu warunki znacznie różnią się od poprzednich.

Do czasu sprawy sądowej był kierowcą „autosanu”. Obecnie zaproponowano mu stanowisko kierow-

dokończenie na str. 3

Tani bilet „na saksy”

— Gdybym słuchał żony nie dałbym się tak paskudnie nabrać. Ona jakby coś przeczuwała... — Składając tę deklarację mężczyzna nie należy do wyjątków. Nie jemu jednemu wiza korzystnego wyjazdu na saksy do Niemiec przysłoniła oczy i odebrała rozum. Młody, 23-letni człowiek przedstawiający się jako przedstawiciel spółki „ORSIA” wzbudzał zaufanie: inteligentny, przystojny, wygadany, bezpośredni potrafił łatwo przekonać, że jego oferta należy do gatunku tych nie do odrzucenia...

Kandydatów na wyjazd nie musiał długo szukać, wystarczyło rzucić od niechcenia przy piwku w „Panoramie” bądź „Zajeździe” słówko o zachodnim eldorado, żeby żądni szybkich, a dużych pieniędzy panowie wyteżyli słuch — oto

dokończenie na str. 2

Kuszenie epidemii...

Od kilku miesięcy do lasów i na dzikie wysypiska śmieci Kielecczyny wywożone są padłe zwierzęta hodowlane. Zdechłe z różnych przyczyn świnię, owce, krowy, pozostawiane są w miejscach ogólnie dostępnych, stanowiąc potencjalne źródło epidemii.

Przyczyny tego są dwie. Pierwsza, to tragiczna kondycja finansowa Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego „Bacutil” z Krakowa, które do tej pory zajmowało się utylizacją padliny. Druga — bezmyślność i nieodpowie-

działność właścicieli padłych zwierząt.

Trudna sytuacja w rolnictwie spowodowała znaczący spadek popytu na produkowane przez „Bacutil” wysokobiałkowe pasze, których składnikiem były między innymi nie nadające się już do innych celów mięso i kości. Właściciele ferm lisów i nerek — główni dotychczas odbiorcy skupowanej przez krakowską firmę padliny — także drastycznie ograniczyli zamówienia. Brak

dokończenie na str. 2

Z ceglówką na „Pandę”

Wczoraj w godzinach nocnych nie znani jak dotąd sprawcy, obrzucili ceglów-

kami niedawno otwarty sklep „Panda”. Rzucone silną ręką ceglówki nie tylko rozbiły szyby wystawowe, ale i uszkodziły gabloty.

Około godziny piątej rano, 24 bm. patrol policyjny powiadomił właścicielkę o wybitych oknach. Kiedy zjawiła się na miejscu, była tam już ekipa dochodzeniowa z psem tropiącym. Oprócz ceglówek pies odnalazł owiązany taśmą izolacyjną pakiet. Nie wykluczano, że może być to domowej konstrukcji materiał wybuchowy. Okazało się jednak, że jest to duża cegła, owinięta sznatałką nasączoną gazem łzawiącym. Policja twierdzi, że jest to gaz produkcyjny niemieckiej.

Właścicielka stanowczo zaprzecza jakoby w sklepie dokonano jakiegokolwiek kradzieży. Nic nie zginęło. Równocześnie sugeruje, że nie był to zwykły chuligański wybrzyk, lecz celo-

wy atak konkurencji. Nazwiska podejrzanych ujawniła policja.

Wewnątrz lokalu dym gryzie w oczy. Właścicielka i ekspedientki ścierają z twarzy łzy. Cały dzień potrwia wietrzenie pomieszczeń. Niemniej już we wtorek 25 bm. pani Drygas planuje otwarcie lokalu. Twierdzi, że urządzając sklep poniosła tak duże koszty, iż nie może pozwolić sobie na dłuższą przerwę w handlu.

Ewentualnych świadków zajął w nocy z 23 na 24 września właścicielka prosi o kontakt w sklepie „Panda”, osobisty bądź telefoniczny — 421-33.

Szkody szacuje p. Drygas na ok. 2 miliony złotych. Jak na tak duży sklep są więc niewielkie. Rozgłos za to znaczny. Z pewnością w wtorek „Panda” cieszyć się będzie jeszcze większym niż zwykle zainteresowaniem.

(beza)



Na osiedlu Tysiąclecia w Częstochowie.

Fot. M. Olczyk

Kuszenie epidemii...

dokończenie ze str. 1

pieniędzy doprowadził do tego, że „Bacutil” płaci za dostarczenie zwierzęcia do punktu skupu jedynie 25 tys. zł od tony. Bywa i tak, że za przeciętnej wagi wieprzka wypłaca się mniej niż kosztuje litr benzyny, a wieść go trzeba niejednokrotnie 30-40 km. Nikt więc nie dziwi się rolnikom, że rezygnują z tych absurdalnych podróży. Gorzej, że idąc na łatwiznę, uważają sprawę za załatwioną po odciągnięciu martwego zwierzęcia kilkaset metrów od swojej zagrody. Ci uczciwi zakopują padłą sztukę odpowiednio głęboko i z dala od źródeł wody. Niestety, nie każdego stać na taki wysilek.

Po kilku sygnałach z gmin, że ludzie natrafiają na rozkładające się zwierzęta, sprawą zajął się Sejmik Samorządowy woj. kieleckiego. 26 września odbędzie się spotkanie Komisji Rolnictwa sejmiku z przedstawicielami „Sanepidu” i „Bacutilu”. Swoje przybycie zapowiedzieli też wojewódzki lekarz weterynarii i dyrektor Wydziału Rolnictwa UW.

Konieczne są szybkie i skuteczne działania, bo licho nie śpi. Na szczęście jest chłodno, a więc niebezpieczeństwo epidemii mniejsze, ale kto może np. zagwarantować, że świeżo padły i porzucony w lesie cielak nie skusi jakiegoś domorosłego handlarza mięsem? (ap)

Igrzyska i co dalej?

Mingło lato. Smiało można powiedzieć, że pod znakiem igrzysk. Po raz kolejny przekonaliśmy się, jacy jesteśmy solidarni i zgodni w obchodach rocznych, w wiecowaniu, składaniu kwiatów. Odwiedzający Polskę w tym okresie mogliby nabrać przekonania, że panuje tu wielkie święto wśród ogólnej zgody. Może zadatby pytanie: kiedy ci ludzie pracują?

Podziały, oczywiście, istnieją i chyba przybierają na sile, choć kiedy trzeba pokazać nasze przywiązanie do tradycji, potrafimy na chwilę przycichnąć i wspólnie udać się w określone miejsca, aby „dać świadectwo”.

Niektórzy twierdzą, że nie się nie zmieniło. Inni, że wiele, choć tego nie zauważamy. Słyszysz się głosy, że jest gorzej niż „za komunistów”, ale to chyba lekka przesada. Przyglądając się ludziom, którzy wypowiadają te słowa, można zauważyć pewną

prawidłowość. Skrajne sądy wypowiadają ci, którzy swoją dotychczasową postawą udowodnili, że nie uczynili nic, co upoważniałoby ich do totalnej krytyki. Oburzenie na trudności czasem jednak mijają i zwolennicy różnych opcji razem idą świętować, co w gruncie rzeczy napawa optymizmem. Przynajmniej w niektórych sprawach potrafimy się dogadać. A więc — tak trzymać. Rocznie — póki co — nie brakuje, więc i miejsc do wspólnych spotkań mamy pod dostatkiem. Strach tylko pomyśleć, że może przyjsie taki czas, kiedy zabraknie porozumienia co do niektórych dat. Jedni będą bardziej uprawnieni do ich obchodzenia niż inni, a z kolei tamci będą upierać się przy twierdzeniu, że jest akurat odwrotnie.

Bądźmy jednak optymistami, na razie są igrzyska.

ANDRZEJ PIĄTEK

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „garbusa”, srebrny metalic, stan idealny. Kielce, Chodkiewicza 41. 80-E

POKÓJ w Kielcach pilnie kupię. Kielce, tel. 31-52-66. 411-I

KUPIĘ słownik polsko-hiszpański i rozmówki. Częstochowa, tel. 423-21. C-307

POSIADAM wykształcenie średnie i znajomość j. niemieckiego. Kielce, tel. 20-642. 276-I

Bardzo okazałe wypadły wojewódzkie dożynki w Szydłowie, które zorganizował Zarząd Wojewódzki ZMW RP „Wici” w Kielcach. Przybyło na nie około 3 tys. mieszkańców gminy. Uroczystość rozpoczęła się od udziału w mszy świętej.

Do zebranych przemówienia wygłosili: Jan Bury — przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW oraz w imieniu wojewody kieleckiego, Tadeusz Pęczek — dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego. Doroczny bochen chleba z tegorocznych zbiorów otrzymali gospodarze dożynek: Longin Wielochowski — przewod-

Tani bilet „na saksy

dokończenie ze str. 1

szansa o jakiej marzyli, sama pcha im się w ręce, wystarczy wysupłać 450 tys. zł — tyle obrotowy nieznajomy żądał za „załatwienie sprawy”. Niekiedy wystawiał pokwitowanie: „Ja, Piotr S., numer paszportu taki a taki, zamieszkały tu i tu, pobieram 450 tys. zł od obywatela X na wyjazd do Niemiec”; czasem po prostu inkasował forszę bez zbędnych formalności. Kto by się zresztą domagał ich dopełnienia od dzentelmana, który przychodząc z wizytą obdarowuje panią domu bukietem z 15 róż, dla gospodarza ma 3 butelki wódki, nie zapomina nawet o czekoladzie dla dziecka... Takiego gościa przyjmuje się po królewsku (podczas jednego z „posiedzeń” wypito w czwórkę 16 półlitrowek!) i wierzy mu na słowo.

Piotr S. miał zasady, choć od kieliszka nie stronił, nigdy nie rozmawiał o interesach po pijanemu, dopiero kiedy wytrzeźwiał — to też podnosiło jego wiarygodność w oczach „kontrahentów”.

Wpadł właściwie przez przypadek. Od dopiero co poznanego „klienta” pożyczyl video, by zresztą zaraz następnego dnia skrupulatnie je oddać. Komuś tak solidnemu nie odmawia się, gdy poprosi jeszcze raz

o podobną przysługę, więc i pan X. nie odmówił powtórnej prośbie sympatycznego młodzieńca. Ale tym razem spotkał go zawód: S. zastawił magnetowid w lombardzie za 2 mln zł, zastawił tu i telewizor „teostar” wypożyczony z... wypożyczalni. Miał się zgłosić po odbiór zastawu 19 bm., czego nie uczynił, właściciel lombardu miał go prawo po tym terminie sprzedać i prawowici posiadacze nigdy nie oglądali swoich elektronicznych cacek. Szczęśliwym dla nich zbiegiem okoliczności 20 września Piotr S. został aresztowany. Ilu jeszcze nawiwnych nabit w butelkę?

Obrotowy akwizytor posługiwał się prawdziwym nazwiskiem, podawał prawdziwy adres (swej babki, w której mieszkaniu umawiał się z klientami), powoływał na znajomości z ludźmi, którzy rzeczwiście załatwiali kontraktowe wyjazdy. Nieprawdziwa była tylko

firma, którą rzekomo prezentował i jego wrola. Aresztowany d. p. chinacji z aparaturą u przyznał się bez ości, natomiast zaprzecza, kogokolwiek wyłudzać nadzie coś w zamian cując. Zaledwie pożycz o co tyle krzyku?...

— Sprawdziliśmy: o ce „ORSIA” na ul. Sca 1, gdzie rzekomo się mieścić, nikt nie szal, nikt też tam nie Piotra S. — mówią cjonariusze prowadząc chodzenie. — Dotyc udało nam się ustalić pastwą jego matactw 5 osób, prawdopodob jest ich więcej. W kich, którzy znaleźli s liście ofiar oszusta, simy o kontakt z KR Kielcach i jednocześnie pelujemy, ludzie, ba rozsądniejsi, nie dajc balamucie rozmaitym sztaplerom żerującym waszej łatwowierności.

Poza układem

Niemiecka Republika Demokratyczna wystąpiła wczoraj formalnie z Układu Warszawskiego. Jak podała agencja ADN, protokół w tej sprawie został podpisany wczoraj w stolicy NRD.

Po zjednoczeniu Niemiec, po 3 październiku kraj ten będzie członkiem Sojuszu Atlantycznego. Prezydent RFN, Richard von Weizsaecker podpisał wczoraj w Bonn układ o zjednoczeniu Niemiec. (Ar

Jak w Sarajewie?

dokończenie ze str. 1

ju jest skoncentrowanie się na wysiłkach dyplomatycznych, a nie na przygotowaniach wojskowych. Amerykański sekretarz stanu James Baker uważa, że rozwiązanie kryzysu w Zatoce Perskiej drogą dyplomatyczną jest nadal możliwe. Baker nie wykluczył jednak możliwości amerykańskiej akcji wojskowej. W wywiadzie telewizyjnym sekretarz stanu powiedział, że poza embargiem nałożonym na Irak przez Radę Bezpieczeństwa pozostają do dyspozycji jeszcze inne możliwości nacisku. (ART)

Dożynki

niczający ZW ZMW i Bogdan Arendarski — wójt gminy. W dożynkach uczestniczył prezes ZW PSL — Alfred Domagański.

Bogactwo folkloru świętokrzyskiego zaprezentowały zespoły ludowe z Dębskiej Woli, Radkowic i Szydłowa. Całość części artystycznej reżyserował Adam Chamerski z Kielc. Z okazji dożynek zorganizowano aukcję obrazów, sprzedano ponad 2 tys. losów, odbyła się także wystawa rolnicza przygotowana przez WOPR w Modliszewicach. (St.D.)

Wyrazy szczerego współczucia
**TERESIE i WIESŁAWOWI
GOLUCHOM**
z powodu śmierci
MATKI
składają
zarząd i członkowie Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej Zalesie II Kielce, Dobromyśl 1. PW-31/09

W związku ze śmiercią
STANISŁAWA FRANKOWICZA
wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
składają
zarząd i członkowie Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej Zalesie II. Kielce, Dobromyśl 1. PW-32/09

Koledze
RYSZARDOWI BŁASZKIEWICZOWI
wyrazy współczucia po śmierci
CORKI
składają
koledzy z Kieleckich Zakładów Drobiarskich. 80-R

Doktorowi
WOJCIECHOWI KOREJBIE
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
Świętokrzyska Izba Lekarska. 77-R

Wiedza dla wszystkich

W sytuacji społeczno-gospodarczej spowodowała zmianę profilu zajęć lekcyjnych w Towarzystwie Edukacji Powszechnej. W Częstochowie przygotowano wykłady i kursy dla pracowników administracji, samorządowych. Powstał cykl spotkań „Jurajskie Studium Cesu”. Trwają przygotowania do podjęcia pro-

blematyki związanej z przekwalifikowaniem się pracowników zwalnianych z dotychczasowych miejsc pracy.

Nie spada zainteresowanie nauką języków obcych wśród dzieci i dorosłych. Z braku pieniędzy w oświacie pod znakiem zapytania staje natomiast nauczanie języków obcych w szkołach, na kursach organizowanych przez TWP.

Nowe zasady gospodarowania zmuszają ZW TWP do opuszczenia pomieszczeń zajmowanych w II Alei, szukania tańszych. W TWP nie zrezygnują z prowadzonej działalności. Twierdzą, że ich usługi są najtańsze i w ten sposób służą mniej zasobnym finansowo obywatelom miasta i województwa.

(Erg)

Kronika policyjna

Zatrzymany został 19-letni Daniel S., nigdzie nie uczący. Od 1988 r. na starcu Kule otwierał groby, skąd zabierał rzeczy zmarłych a następnie przechowywał je w swoim domu — w specjalnym pomieszczeniu. Raczej nie wiadomo o wyznawcę kultu, przódziej można mówić o chorobie zatrzymania. Postępowanie prowadzi V Komisariat Policji w Częstochowie.

W Łasku Aniolówna między ul. Drożnicą a motelem, spalili się samochód „fiat 125p” combi, należący do mieszkańca jednego z bloków przy ul. Stawickiego. Samochód został skradziony sprzed domu właściciela, a następnie po przecięciu kół i tablic,

podpalony. Straty oszacowano na 18 mln zł.

Do III Komisariatu zgłosił się Andrzej K., który zawiadomił, że przy zbiegu ulic Piłsudskiego (d. Świerczewskiego) i Katedralnej niespodziewanie został napadnięty przez nieznanego mężczyznę. Mężczyzna ten bez żadnego powodu pchnął uszkodzone nożem w okolice brzucha. Rannemu udzielono pomocy w szpitalu im. Rydygiera.

Nożem posłużył się jeden z uczestników libacji na terenie gminy Poczesna. Powodem była sprzeczka pomiędzy pijącymi alkoholem. Ranny w kark i przedramię mężczyzna został umieszczony na oddziale chirurgicznym szpitala w Błachowni. (mp)

— wznowienie powieści Johna Irvinga „Świat według Garpa” („Czytelnik”), cena 21.000 zł.

— opowieść o dyktatorze Ceausescu — „Czerwone horyzonty” Iona Pacepa („Littera”), cena 13.200 zł.

— Marii Nurowskiej — „Hiszpańskie oczy” („Alfa”), cena 11.500 zł.

— w cyklu „Słowników szkolnych” — „Terminy i pojęcia historyczne” (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne), cena 16.500 zł.

(dor)

Konkurs poetycki

IV Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Haliny Poświatowskiej organizują tym roku Wydział Kultury i Spraw Społecznych w Częstochowie, Wydział Kultury i Oświaty w Wojewódzki Dom Kultury, Wojewódzka Miejska Biblioteka Publiczna, Urząd Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury Województwa, Miejski Związek Kultury w Kłocku, Zakładowy Dom Kultury Huty „Częstochowa” oraz Fundacja Pomocy Społecznej.

Organizatorzy zapraszają wszystkich uprawiających twórczość poetycką. Tematyka prac jest dowolna. Organizatorom należy zgłosić w szczególności na nazwiskach twórczości patronki konkursu.

Na konkurs należy nadsłać zestaw do 5 wierszy (nie publikowanych w

wydawnictwach zwartych i nie nagradzanych w innych konkursach) w 5 egzemplarzach opatrzonych godłem — w terminie do 30.X br. pod adresem Wojewódzkiego Domu Kultury w Częstochowie (ul. Ogińskiego 13a, 42-200 Częstochowa) z dopiskiem „Konkurs poetycki”. Do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę zawierającą imię i nazwisko autora, a opatrzoną godłem.

Suma nagród wynosi 3 mln zł, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do 30 listopada br., a wręczenie nagród w I dekadzie grudnia na spotkaniu laureatów.

Imprezą towarzyszącą będzie IV Konkurs Recytatorski Poezji Lirycznej im. H. Poświatowskiej, organizowany przez WDK w Częstochowie w dniach 8—9 grudnia 1990 r.



O zmianie nazwy jednej z głównych ulic Częstochowy z al. Zawadzkiego na al. Armii Krajowej nie wie chyba tylko zarząd Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Fot. G. Nowak

Bank bez skarbcia

Piętrowy dom stoi nieczynny chociaż nadal przeznaczony jest na bank, ale w budynku brakuje skarbcia. Kiedyś „Budex” miał budować takie urządzenia dla oddziałów PKO w całym kraju. Może zacznie od Myszkowa. Miastu jest bardzo potrzebny bank. Obecnie z każdym drobiazgiem trzeba jeździć do Częstochowy.

(SOJ)

Sprostowanie

Przepraszamy pana K. Mirskiego, którego nazwisko pomyłkowo znalazło się w naszej relacji z posiedzenia Rady Miasta w Częstochowie. Z wymienioną w tekście interpelacją w sprawie krzyży w pomieszczeniach rady wystąpił radny Musik.

Przegrane zwycięstwo

dokończenie ze str. 1

cy „nysy”. Laikowi niewiele to mówi zainteresowany twierdzi jednak że różnica jest olbrzymia. Po pierwsze: finansowa — strata około 600 tys. złotych, następnie brak mo-

Każdy z mieszkańców Częstochowy wie, że nasze miasto jest brudne i zaniedbane. W centrum nie ma miejsc służących wypoczynkowi i przeznaczonych do dziecięcych zabaw.

Zenujący obraz przedstawia, zniszczone piaskownice, huśtawki i laweczki. O naszej kulturze mniej świadczą liczba nowych pomników czy zmiany nazw ulic, a bardziej troska o najmłodszych mieszkańców. Nie zo-

Posel apeluje

Pomóżmy dzieciom

stawiamy ich spraw władzom administracyjnym ani samorządowym. Zrealizujmy to, o czym mówiono podczas akcji wyborczej.

Proponuję tedy zawiązanie szerokiego ruchu na rzecz dzieci. Zainteresowanych tą ideą zapraszam na spotkanie w dniu 8 października o godz. 18.00 w sali Urzędu Miejskiego.

Licę na pomoc częstochowian.

Jarosław Kapsa
poseł Sejmu RP

Prowadzone prace nazwane konserwacją nawierzchni, ale nadal Poraj i Zarki-Letnisko łączą tor przeszkód. Częstochowski Rejon Dróg Publicznych pokrył drogę warstwą lepiku, kamiennego grysu i piachu. I co z tego? Kamienie wyskakują spod kół, droga jest pełna wybojów, a strach jechać. Przedsiębiorstwo marnotrawi ludzką pracę i ma-

Safari do Żarek

teriał. A przecież użytkownicy dróg płacą duży podatek drogowy. Trasa do Żarek przypomina safari. Kto położy kres temu brakorobstwu?

Kradzieże przed katastrofą

Od początku roku na kolei pojawiła się w niespotykanej do tej pory skali plaga kradzieży linek i kabli do semaforów. W częstochowskim oddziale PKP odnotowano 42 takie przypadki. W Gliwicach, tylko w lipcu br. było ich 50.

— Brak linek przy kolejowych urządzeniach może stać się przyczyną katastrofy — mówią kolejarze. Pomimo odpowiedzialności karnej kradzieże nie ustają.

(nil)

Z informacji udzielonych nam przez dyr. „Sanepidu” Marka L. Grabowskiego i kierowniczkę działu epidemiologii Anielę Pychyńską wynika, że problem epidemiologiczny w naszym województwie stanowią zatrucia pokarmowe.

Od początku roku zgłoszono nam siedem ognisk zakaźnych. We wszystkich było to zatrucie pałeczkami salmonelli z grupy D. Żadne z nich nie miało jednak miejsca w zakładach żywienia zbiorowego. Statystyczna zachorowalność na w naszym regionie wyraźną

Salmonella w odwrocie

tendencję spadkową. Ostatnie duże ognisko epidemiologiczne mieliśmy w 1986 r.

Należy wspomnieć także o zatruciach grzybami. Na szczęście dla nierozważnych grzybiarzy nasze lasy nie są zbyt zasobne w grzyby, w związku z czym i liczba zatruc jest w naszym województwie mniejsza niż w innych.

(beza)

pozostała jednak cała sieć dawnych powiązań. W firmie rządu zwyczajna klika. Czy nie znajdzie się ktoś kto chciałby się tym zająć? Ja pracuję już 30 lat i wiele się napatrzyłem. Czy nie czas na uczciwość? (beza)

Adres redakcji: 42-200 Częstochowa, Aleja NMP 43 (II piętro), tel. 446-86. Adres pocztowy: 42-200 Częstochowa 17, skr. pocztowa 560.

Gdyby nie byli przedsiębiorstwem użyteczności publicznej — dotowanym przez ministerstwo — już w zeszłym miesiącu organ założycielski musiałby podjąć decyzję co do ich przyszłości.

Kiedyś była centrala w Warszawie, niższy szczebel tworzyła Dyrekcja Okręgowa, następny — oni. Od 1 lipca są samodzielnymi również w kłopotach.

Schody zaczęły się już na początku roku. Gwałtownie zmniejszył się popyt na przewozy towarowe PKS. Pojawiła się konkurencja w postaci prywatnych przewoźników i połowa samochodów kieleckiego oddziału PKS stała bezczynnie. Chociaż już pod koniec ubiegłego roku opracowano plan poprawy wyników ekonomicznych, to na razie jego realizacja nie przyniosła zamierzonych efektów.

W marcu odwołano w Kielcach naczelnego dyrektora, a 1 lipca centrala PKS w Warszawie rozpadła się na około 160 przedsiębiorstw komunikacji pasażerskiej. Kielecki oddział wszedł w samodzielność bez gospodarza (ma być powołany w drodze konkursu po wyborze nowej Rady Pracowniczej), z półtoramilionowym długiem.

Jesteśmy przedsiębiorstwem użyteczności publicznej — mówi mgr inż. Edward Magala pełniący obowiązki dyrektora naczelnego w Kieleckim Przedsiębiorstwie PKS — i w związku z tym mamy ustalony pulap dochodów poprzez urzędowe ceny i kary określane przez nasz organ założycielski, którym jest minister transportu i gospodarki morskiej. Sami możemy zrobić niewiele — obniżyć koszty własne. Paliwo kupujemy bezpośrednio w rafinerii, co przy dużych ilościach daje pewne oszczędności. Zmieniliśmy klasy olejów silnikowych, przechodząc na zachodnie, które — cenowo i jakościowo — są konkurencyjne w stosunku do krajowych.

Zmiany w „towarówce” rozpoczęli już parę miesięcy temu. O 40 proc. zmniejszyli stan taboru i zatrudnienia, starali się przesuwać ludzi na inne

stanowiska, ale nie ominęły ich także zwolnienia. Do minimum ograniczyli zakup ogumienia i akumulatorów. Pozwoliło to w przewozach towarowych wyjść z bilansem na zero.

Ze względów oszczędnościowych zlikwidowali szkołę zakładową (120 absolwentów, z przyzwolenia

Dworzec, ma bardzo wysoki odpis amortyzacyjny — mówi z-ca dyrektora ds. przewozowych Marek Horodejski — pracuje tam 35 kasjerek, niektóre z nich obsługują inne oddziały PKS. Chcieliśmy obciążyć kosztami wszystkie przedsiębiorstwa korzystające z naszego dworca, proporcjonalnie do liczby odprawianych autobusów. Jak można było przewidzieć, nikt nie zgodził się na takie rozwiązanie.

Według ludzi z kieleckiego PKS jedynym roz-

jednak działaniem doraźne, które nie zlikwidują deficytu na dworcu ani w całym przedsiębiorstwie.

Jak sami twierdzą wyszliby na swoje, gdyby zrobili taki manewr jak w „towarówce”, tzn. ograniczyli tabor i zlikwidowali najbardziej nierentowne kursy. Z pewnością byłoby to dobre rozwiązanie dla PKS, ale czy dla ludzi korzystających z jego usług również?

Od paru miesięcy nie było u nas podwyżek plac — mówi dyrektor Magala — jedynie regulacje urzędo-

— Nie są w stanie skontrolować każdego kursu, a złapanie kierowcy na gorącym uczynku też nie jest sprawą łatwą. Wechodzą w grę cały system komunikowania się między kierowcami — kolega kierowca znać, gdzie czeka kontrolerzy.

Perswazje i tłumaczenia — okradając przedsiębiorstwo — w konsekwencji szkodzą sobie, nie przynoszą żadnego skutku. Przemawiają tylko mocne argumenty, np. zwolnienia dyscyplinarne, ale na to nie godzą się związki zawodowe. W ten sposób czują się bezkarni, a kierownictwo PKS szuka pomocy u pasażerów, przekonując ich, by żądali wchodząc do autobusu właściwego biletu. Oczywiście nie dotyczy to „gąpowiczów”, ci są na razie spokojni — ministerstwo jakby zapomniało, że kara została w tyle za cenami. Gdyby zależało to od samego przedsiębiorstwa podnieśliby karę, a obniżyli ceny biletów miesięcznych (również ustalonych ogólnie). Przy obecnych — zdaniem dyrektora Magala — zawyżonych cenach tych biletów, ich sprzedaż spadła o 50 proc.

Na razie istniejemy — mówi dyrektor. — Ktoś musi wozić ludzi. Ale co przyniesie przyszłość — nie wiem.

Na razie autobusy jeżdżą. Nie wiadomo jak będzie zimą, bo od wielu miesięcy zakład nie robił żadnych zakupów części ani remontów generalnych. Prowadzone są tylko doraźne naprawy. A jak długo można jeździć na „sztukowanym” taborze? Okazuje się, że w najbliższych miesiącach.

IWONA SINKIEWICZ

P — owszechna K — olaboracja S — pryciarzy

Rady Pracowniczej, zostało bez pracy), a stołówek oddali w agencję. Nie zmieniło to zasadniczo sytuacji finansowej — w samym tylko lipcu przedsiębiorstwo miało 245 mln strat.

Zdaniem dyrektora Magala zrobiono niedźwiedzią przysługę zostawiając w dyspozycji kieleckiego oddziału dworzec PKS, o którym mówiło się kiedyś, że jest na skalę europejską. Dla nich jest to kwiatek do kożucha, z którym nie bardzo wiadomo co zrobić. Jego utrzymanie kosztuje przedsiębiorstwo 140 mln złotych miesięcznie, przy przychodach z dworca w granicach kilku milii zł.

Kiedyś istniał tzw. fundusz wspólnej działalności — każde przedsiębiorstwo odprowadzało do centrali pewną część zysków, a oddział otrzymywał stamtąd pieniądze, które prawie w 50 procentach refundowały koszty utrzymania dworca. 1 stycznia fundusz zlikwidowano, a kieleckie przedsiębiorstwo samo nie jest w stanie zarobić na taki obiekt.

sądnym wyjściem byłoby zróżnicowanie ministerialnych dotacji. Co z tego, skoro nie mają wpływu ani na ich wysokość, ani na terminowość przekazywania. W miarę możliwości starają się ograniczyć koszty drogiego dworca: zamknęli myjnię samochodową — do tej pory przynoszącą tylko straty — i kotłownię (dworzec podłączony jest do sieci miejskiej co), a w łazienkach chcą zamontować tańsze termy elektryczne. Wymówiono umowy dzierżawy na wszystkie pomieszczenia dworcowe („Wars”, kwaciarnia itp.), przetarg zdecyduje kto będzie w nich gospodarował. Są to

we. Średnia pensja wynosi co prawda 1 milion 50 tysięcy złotych, ale liczona jest z uwzględnieniem godzin nadliczbowych (średnio ponad 60 w miesiącu). W tym chyba tkwi powód coraz częstszych kradzieży. Nagminnie wręcz kierowcy nie wydają biletów lub sprzedają tzw. krótkie, różnicę zabierając dla siebie. Do tego dochodzą pasażerowie „na gąpę”. Przy zagrożeniu karą 10 tysięcy za jazdę bez ważnego biletu wielu osobom po prostu „opłaca się” ryzykować. Obliczenia, że miesięcznie tracimy na nieuczciwości naszych kierowców i pasażerów kilkakrotnie więcej niż



„Prima Aprilis” („April Fool's Day”) 1986 reż. Fred Walton.

Muffy St. John jest młodszą dziewczynką wielkiego, starego domu na opuszczonej przez ludzi wyspie. Na pierwszy kwietniowy weekend zaprosiła tu grupkę swoich najbliższych przyjaciół z college'u. Zapomniała tylko dodać, że będzie to ich ostatni weekend w życiu. Młodzi na wyspie są sami, bez opieki i dozoru dorosłych, więc zaba-

wa zapowiada się wspaniale. Ale do czasu. Primaaprilisowe żarty i psoty niepostrzeżenie zamieniają się w tajemnicze zniknięcia kolejnych uczestników zabawy. Potem okazuje się, że popełniono na nich makabryczne morderstwo. Jakaś niewidzialna ręka redukuje systematycznie listę zaproszonych gości. Z wyspy nie ma ucieczki. Skończyły się żarty, zaczęła się dramatyczna i krwawa walka o przetrwanie...

„Prima Aprilis”, jak to wynika ze wstępu, jest horrorem. Sprawnie i inteligentnie zrealizowanym, z nieoczekiwanym i naprawdę zaskakującym zakończeniem. Jest dziełem tych samych twórców, którzy zrealizowali „Piątek 13-ego”. Ci, którzy znają tamten film, wiedzą czego się spodziewać.

(Aga)

Już jesień



Fot. T. Szmidt

W intencji pokoju

24 bm. prymas Polski kardynał Józef Glemp udał się do Włoch, gdzie we wtorek w miejscowości Bari weźmie udział w IV Światowym Dniu Modlitw o Pokój oraz poprowadzi międzynarodowe spotkanie „Ludzie i religie”, które zakończy się 28 bm.

Przed odlotem prymas powiedział dziennikarzowi PAP:

„Jadę do Włoch z zatrzymaniem się w Rzymie, ale celem mojej podróży jest Bari, gdzie odbędzie się dzień modlitw wszystkich wyznań w intencji pokoju. W ubiegłym roku podobne spotkanie odbyło się u nas, w Warszawie na placu Zamkowym. Jestem zawsze obecny na tych uroczystościach i swój udział w

nim uważam za zaszczyt, a kontynuowanie tego typu międzynarodowych spotkań modlitewnych w intencji pokoju za obowiązek. W Bari na tamtejszym uniwersytecie mam otrzymać doktorat honoris causa. Chciałbym także podczas mojego pobytu spotkać się z Ojcem Św., ale nie wiem czy ograniczony czas jakim dysponuję na to pozwoli”.

Radykalnie i... zachowawczo

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła wczoraj rezolucję w sprawie wprowadzenia w Związku Radzieckim elementów gospodarki rynkowej. Deputowani oświadczili się za programem przewidującym najpierw stabilizację gospodarczą, a dopiero potem przeprowadzenie reform rynkowych. Jak podali sprawozdawcy deputowani przyjęli dużą większością głosów wersję programu reform łączącą w sobie propozycje radykalnego planu przewidującego 500-dniowy okres przejściowy

z bardziej zachowawczym projektem prezentowanym przez rząd ZSRR. Ostateczny szczegółowy program reform ma być przedstawiony pod obrady Rady Najwyższej do połowy października. Nie jest jasne czy deputowani podjęli decyzję w sprawie propozycji M. Gorbaczowa, aby prezydent otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa pozwalające na szybsze przeprowadzenie reform gospodarczych i społecznych w ZSRR.

(ART)

O kulturze

24 bm. pod przewodnictwem premiera Tadeusza Mazowieckiego obradowała Rada Ministrów.

Na wstępie omawiano ważne sprawy bieżące wynikające z ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu. Podkreślano, że przewidywane skrócenie kadencji Sejmu oraz wzrost temperatury politycznej nie powinny wpływać niekorzystnie na tempo pracy rządu. Premier zobowiązał wszystkich ministrów do energicznego kontynuowania leżących w gestii rządu

przedsięwzięć, których celem jest reformowanie państwa i jego gospodarki.

W dalszej części obrad Rada Ministrów kontynuowała podjętą na poprzednim posiedzeniu debatę nad problemami kultury. Z uwagi na ustawową likwidację większości funduszy celowych, w tym Funduszu Rozwoju Kultury, uznano, że nie może to spowodować zmniejszenia środków na kulturę, uzyskiwanych od nowego roku bezpośrednio z budżetu centralnego.

Powstaje Fundacja Kultury. Na zasadzie eksperymentu w projekcie przyszłorocznego budżetu uwzględniono się całkowite zwolnienie z podatku dochodowego wpłacanych na jej rzecz dobrowolnych wpłat, darowizn, zapisów od osób fizycznych i prawnych.

Otwarta droga na południe...

Jest szansa na normalność graniczną pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Poinformował o tym prezes Głównego Urzędu Cel Tomasz Bartoszewicz.

Od 1 listopada br. przywrócona ma być zawieszona w 1981 r. konwencja o małym ruchu granicznym z Czechosłowacją. Natomiast od 1 stycznia przyszłego roku planowane jest otwarcie normalnego ruchu turystycznego bez obowiązku posiadania zaproszeń, a tylko na podstawie paszportu oraz koniecznej wymiany walut.

Strona polska poszła w tej sprawie na znaczny kompromis. Odprawa polskich turystów odbywać się ma na podstawie czechosłowackiej procedury celnej, a więc z pełnym uwzględnieniem zakazu wwozu z Czechosłowacji niektórych artykułów żywnościowych i wyrobów dla dzieci.

(ART)

Proces milicjantów

Przed Sądem Rejonowym w Słupsku rozpoczął się proces w sprawie śmierci Henryka Twardowskiego. Siedmiu byłym funkcjonariuszom Wydziału Kryminalnego Komendy Rejonowej Milicji Obywatelskiej w Słupsku zarzucono ciężkie pobicie przelichwiwanego 8 marca br. Henryka T., co spowodowało jego zgon. Oskarżenia składają zeznania.

Pikieta przed TV

Przed Ośrodkiem Telewizji Katowickiej rozpoczęła akcję protestacyjną członkowie Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ „Solidarność 80”, którzy w ten sposób demonstrują swój sprzeciw wobec — jak głosi przygotowany z tej okazji apel „Solidarność 80” — panującego obecnie w telewizji jednowładztwa, manipulowania informacją, niszczenia niewygodnych filmów i materiałów oraz szykanowania nieprawomyślnych pracowników.

Względy proceduralne?

Zastępca prokuratora generalnego poinformował dziennikarzy, że Prokuratura Generalna Ukrainy uważa dokonanie we wrześniu tego roku ekshumacji zwłok polskich oficerów zamordowanych w okolicach Charkowa za niemożliwe. Jako powód strona ukraińska podaje, względy proceduralne.

(ART)

Rozmowy z wierzycielami

W stolicy Stanów Zjednoczonych przebywa wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz. Prowadzi on tam rozmowy w sprawie polskiego zadłużenia zagranicznego. Balcerowicz zaapelował do banków i krajów wierzycielskich o zredukowanie swych roszczeń o spłatę długów.

(ART)



25 września 1990 r.

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmarciaści
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Dynastia” (43) — serial prod. USA
- 12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Wokół nas
- 12.30 Wśród ludzi: społeczeństwo
- 13.00 Chemia: Budowa atomu
- 13.30 Spotkanie z literaturą: „Robinson Crusoe”
- 14.05 Agrozkoła: Mechanizacja usuwania obornika
- 14.35 Królowie mórz: „Hindusi” — film dok. TP, reż. Krzysztof Baranowski
- 15.05 Nauczycielskie kolegia językowe z udz. podsekretarza stanu MEN prof. dr hab. Andrzeja Janowskiego
- 15.30 Teleradiokomputer: Zastosowanie techniki komputerowej w telekomunikacji poczta elektroniczna
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 „Wideo-Top”
- 16.20 Dla dzieci „Tik-Tak”
- 16.45 Kino „Tika-Taka”: „Misja Yogi wyprawa po skarby” — film animowany prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „10 minut”
- 17.45 Telewizyjny Teatr Prozy: Jerzy Andrzejewski — „Ciemności kryją ziemię” Reż. i adapt. Izabella Cywińska;
- 19.15 Dobranoc: „Bajki Ezopa”
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
- 20.05 „Dynastia” (43) — serial prod. USA

- 20.55 „Ter z” — tygodnik gospodar y
- 21.25 „Walka o demokrację” (4) — „Tyrania większości” — serial dok. prod. angielskiej
- 22.20 Wiadomości wieczorne
- 22.35 „Ring” — program rozrywkowy
- 23.15 Jutro w programie

PROGRAM II

- 7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
- 8.00 Powitanie
- 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 9.10 „Santa Barbara” (49) — serial prod. USA
- 10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
- 10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
- 15.00 Powitanie
- 15.10 Dookoła świata: „Operacja Żagiel '90” — reportaż z udziału ORP „Iskra”, okrętu szkolnego Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, w tegorocznej Operacji „Żagiel”
- 15.40 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
- 16.00 Kontakt TV: V kontakcie ze światem AIDS: Kuba, Paryż, Alabama
- 17.00 „Mechanizmy głodu” — film dok. prod. kanadyjskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Modlitwa wieczorna — Jasna Góra
- 18.50 Reportaż z Chicago
- 19.30 „Bigos” — reportaż o londyńskiej grupie artystów polskiego pochodzenia
- 20.00 Festiwal folklorystyczny
- 21.00 Wywiady Ireny Dędzic
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Zmowa” — film. fab. prod. polskiej. Reż. Janusz Petelski; wyk. Jerzy Lapiński, Artur Portek, Danuta Kowalska, Ewa Szykułska, Stanisława Celińska
- 23.30 „Gdzie są tamtych lat” — suplement
- 0.30 Komentarz dnia

GIEŁDA CZĘSTOCHOWSKA

W poniedziałek sprzedano partię oleju napędowego (40 ton po 2004 zł za litr) i etyliny „86” po 2800 zł za litr. W związku z remontem w czechosłowackiej rafinerii do 15 października paliwa krajowe na giełdzie nie będą oferowane. Spodziewane są za to dostawy produktów ropopochodnych z Zachodu.

W środę sesja artykułów spożywczych z ofertą ubiegłotygodniową. Proponowane będą m.in. w dużym wyborze frutti di mare (krewetki, małże, kawior, ikra z dorsza), wędliny delikatesowe —

szynka wieprzowa w cenie 193 tys. za opakowanie 5-kilogramowe, szynka wieprzowa prasowana — 234 tys. za 5 kg, szynka wołowa w cenie 140 tys. zł też za 5 kg oraz konserwowana szynka irlandzka w cenie 23 tys. za puszkę 450-gramową i 10 tys. za puszkę 198-gramową. Aktualne pozostają delikacje importowane z Czechosłowacji, m.in. wspomniane już kilkakrotnie pierniczki w 7 gatunkach, piwo czeskie w cenie 3200 zł za pół litra oraz RFN-owskie puszkowe w cenie 3500 zł za 0,33 l. Propozycje napojów i soków wzbogacają syropy owocowe z NRD w cenie 4800 zł za 0,5 l. Soki „jumbo” — 14 tys. za litr, „cola-mix” w cenie 4000 zł za 0,33 l.

W sprzedaży znajdują się również znicze nagrobkowe, szklane, gipsowe, ceramiczne i metalowe. Ceny, w zależności od gatunku i pojemności od 550 do 1522 złote.

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

(Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50, tel. 466-88)

Na kieleckiej giełdzie dalej największym powodzeniem cieszy się cukier, który oferowany jest już po 4100 zł za kg. A jeszcze niespełna dwa tygodnie temu kosztował 3600 zł.

Są do nabycia telewizory produkcji NRD, z podzespołami japońskimi

firmy Toshiba z pilotem, 20-calowe, z dwunastomiesięczną gwarancją i gwarantowanym serwisem w Polsce. Cena telewizora — 3,5 mln zł, kupić można minimum 100 aparatów.

Do nabycia są po cenach hurtowych rodzynki. W opakowaniach 200-gramowych po 4270 zł oraz 250-gramowych po 5400 zł za opakowanie. Wiórki kokosowe w opakowaniach 200-gramowych są po 3950 zł, natomiast olej słonecznikowy w 1-litrowych butelkach po 10.760 zł. Rodzynki, wiórki i olej pochodzą z RFN i mogą być sprzedawane w ilościach nie mniejszych jak za 10 tys. marek za pochodnich.

(czyk)



Sport

Sport

Sport



INFORMATOR

Johnson chce być najlepszy

Mija dwuletnia kara dyskwalifikacji Bena Johnsona, jaka po Igrzyskach Olimpijskich w Seulu nałożyła na Kanadyjczyka IAAF, na skutek pozytywnych wyników badań antydopingowych po finale biegu na 100 m. Pierwszy start Johnsona po dwuletniej przerwie ma nastąpić w styczniu przyszłego roku w Kanadzie podczas zawodów halowych. Na konferencji prasowej w Rzymie Johnson powiedział, że wystąpi je 11 stycznia na dystansie 50 m. Ponadto był rekordzista świata wznaczył sobie za cel w przyszłym sezonie ustanowienie rekordu świata na 100 m i to jeszcze przed mistrzostwami świata w Tokio. Jestem gotów do powrotu na start jako człowiek i sportowiec. Zdecydowałem się na powrót do sportu, by pokazać wszystkim, że jestem najlepszym sprinterem świata i odzyskać wszystkie tytuły i rekordy.

Johnsona nie tylko dyskwalifikowano, odebrano złoty medal olimpijski, nie uznano nowego rekordu świata, ale i odebrano tytuł rekordzisty świata, jaki zdobył na MS w Rzymie w 1987 r. (9,83 sek.).

Johnson nie ukrywa, że pragnie wystąpić i walczyć o złoty medal olimpijski w Barcelonie za dwa lata. Jestem przekonany, że mogę jeszcze ustanowić rekord świata. Najlepszą okazją do tego byłoby MS w Tokio — powiedział Johnson.

Z piłkarskich boisk

Liga wojewódzka

W siódmej kolejce spotkań Proсна Zdziechowice zremisowała 0:0 ze Śląskiem Koszęcin, Orkan Strojce pokonał Znicz Kłobuck 5:1, Zawisza Pajęczno uległ Rybakowi Ciasna 0:1, Jedność Boronów pokonała Unię Kielec 2:1, Warta Mstów rozgromiła Spartę 1b 8:0, Polonia Poraj zremisowała 1:1 z Błękitnymi Częstochowa, Warta Kamienne Młyny wygrała z Budexem Huta Stara 3:1, a Start Częstochowa przegrał z Papiernikiem Myszków 1:2.

TABELA PO 7 RUNDACH:

1. Budex	12	30—14
2. Papiernik	11	20—5
3. Unia	11	13—4
4. Śląsk	10	14—7
5. Start	9	16—10
6. Orkan	8	14—10
7. Błękitni	7	9—9
8. Sparta	7	10—17
9. Warta Mstów	6	18—15
10. Rybak	6	9—13
11. Warta K.M.	6	9—13
12. Znicz	5	8—15
13. Jedność	4	9—23
14. Zawisza	3	7—14
15. Proсна	3	6—13
16. Polonia	3	6—18

Porażka „Błękitnych”

Piłkarki nożne Błękitnych Częstochowa nie sprostały ubiegłorocznym wicemistrzyniom Polski — Zagłębiance

W wiadomościach i artykułach sportowych zdarzały się od czasu do czasu przykre pomyłki wynikające z naszych trudności technicznych. Przepraszamy Czytelników i Autorów.

Dąbrowa Górnicza, przegrywając na własnym stadionie (umownie własnym, jako że klub nie ma jeszcze swego stałego boiska) 0:5 (0:0). Nasze piłkarki nie wytrzymały kondycyjnie trudów spotkania toczącego przy niezbyt sprzyjającej grze pogodzie.

Drabik drugi

Bardzo dobrze spał się w V finale „Złotego kasku” Sławomir Drabik z „Wióknianka”, który zdobywając 13 punktów ustąpił pierwszeństwa jedynie aktualnemu liderowi klasyfikacji — Mirosławowi Korbielowi z ROW Rybnik (14 pkt.). Trzeci był Stachyra ze Stali Rzeszów. Nasz zawodnik uzyskał najlepszy czas dnia (71.39) na torze w Rzeszowie, a trzeba pamiętać, że startował świeżo po chorobie. Szósty finał „Złotego kasku” rozegrany zostanie 9 października i Drabik wystartuje z numerem 5.

Turniej „siódemek”

Na stadionie Unii w Kielecie odbył się turniej piłkarskich siódemek zorganizowany z okazji „Dnia piłkarza” i 10-lecia „Solidarności”.

W roczniku 1978 pierwsze miejsce zajęła Unia, która w finale pokonała „Beniaminka” z Częstochowy. Ten ostatni okazał się najlepszy w roczniku 1979, ale wśród chłopców o rok młodszych ponownie triumfowali gospodarze.

Zawody miały miłą oprawę. Zwycięskie zespoły otrzymały puchary, wszyscy uczestnicy skorzystali z gorącego posiłku i obdarowani zostali skromnymi upominkami. Turniej poprowadził sędzia Jerzy Maruszcak z Wydziału Sędziowskiego Lubliniec a zorganizowali działacze Unii z Bolesławem Nojmanem na czele.

„Polonia” dla dzieci

Pracownicy hali „Polonia” zorganizowali w sobotę turniej rekreacyjno-sportowy dla około 200 uczniów pozabawionej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 26. Zawody przeprowadzono w kategoriach klasowo-wiekowych a każdy startujący otrzymał upominek. Najlepsza klasa otrzymała puchar ufundowany przez organizatorów a niespodziewanie triumfatorami okazali się uczniowie 3d.

Według zapewnień gospodarzy turnieju — podobne zawody organizowane będą cyklicznie dla szkół nie dysponujących wystarczającą bazą techniczną dla uprawiania sportu. Ciąg dalszy więc nastąpi, a inicjatorom należą się duże brawa.

KALENDARIUM:

Wtorek, 25 września. Wschód słońca o godz. 5.26, zachód — 17.29. Imieniny: Aurelii, Ladysława.

CZĘSTOCHOWA

TEATR

TEATR im. A. MICKIEWICZA — nieczynny.

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Delikwenci” — USA, godz. 10, 12.30, 15.15, 17.30 i 19.45.

„RELAX” — „Robocop”. OKF — „Przestuchanie” — g. 17.15, 19.30.

„HUTNIK” — „Joy” — g. 17 i 19.

LUBLINIEC — „KOMETTA” — „Winnetou w Dolinie Śmierci”, „Wall Street”, „Piramida boga słońca”, „Podejrzenia” — g. 17 i 19.

HERBY — „HUTNIK” — „Akademia Policyjna” — g. 16 i 18.

MYSZKÓW — „JUBILEUSZOWE” — „Czarownice z Eastwick”

OLESNO — „ZNICZ” — „Sextelefon” — g. 17 i 19.30.

KRZEPICE — „WARTA” — „Rybka zwana Wanda, czyli...” — g. 17 i 19

BWA

1. Wystawa grafiki Mariana Maliny. 2. Wystawa malarstwa artystów nieprofesjonalnych.

DYZURY APTEK:

Al. Wolności 23, ul. Warszawska 2/14, ul. Czecha 5a.

DYZURY SZPITALI

Oddziały: chirurgiczny, urolog., laryngol. — Szpital im. Rydygiera, ul. Mirowska 13.

Oddziały okulistyczne — Szpital im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12.

Oddziały neurologiczne — Woj. Szpital Zespolony, ul. PKK 1.

Oddz. ginekologiczno-polożniczy, dziecięcy i wewnętrzny przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej — szpit. im. Rydygiera pełnią całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66. Pogotowie weterynaryjne — 222-710. Leczelnia dla zwierząt — 524-32

INFORMACJA TURYSTYCZNA

— Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej — ul. Pułaskiego 4/6, telefon 445-36.
— Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej — przejście podziemne na skrzyżowaniu Alei NMP z ul. Pułaskiego, tel. 413-60.

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej wg. 8.00—17.00.

SKARBIEC — czynny w g. 9.00—11.30.

ARSENAL — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

MUZEUM 600-lecia — g. 11.00—16.30.

SALA MARYJNA — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta, g. 12.00—17.00.

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzinna — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00.

JASNOGÓRSKI OŚRODEK POWOLAŃ — czynny w g. 9.00—18.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00—20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymia im. Jana Pawła II czynny całą dobę, tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00—18.00.

„Złota Mila Hexagonu”

Pojawiają się kolejni fundatorzy i sponsorzy biegu ulicznego „Złota Mila Hexagonu”, który odbędzie się 29 września, będąc jedną z ostatnich imprez organizowanych w ramach obchodów 10 rocznicy powstania „Solidarności” w regionie częstochowskim. Rozrasta się również nasz gazetowy konkurs. Południowoko-

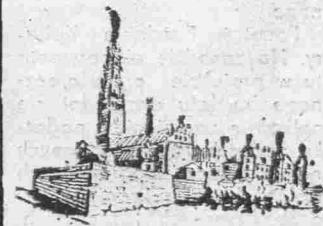
reańska firma Le Caf rozszerzyła swoją pulę nagród dla trafnie odpowiadających na pytania z naszego kuponu.

Jest jeszcze czas. Wypełnione kupony prosimy przynieść do redakcji „24 Godzin” (Aleja 43). Wzmą one udział w losowaniu przeprowadzonym w dniu imprezy.

Le Caf —
obuwie sportowe
Warszawa,
tel. 635-01-15
tłx 814669

1) Jak się nazywa zawodniczka Budowlanych Częstochowa, biegaczka na średnich dystansach, najlepsza polska lekkoatletka sezonu 1989, wielokrotna mistrzyni Polski na dystansach 800 i 1500 metrów?

2) Jaką konkurencję uprawia zawodnik Budowlanych Częstochowa, olimpijczyk z Seulu, V zawodnik Mistrzostw Świata w Rzymie, Jacek Pastusiński?



INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ. Msze Św. g. 6.00, następne co godzinę, do zasłonięcia obrazu: 15.30, 18.00. Różaniec — g. 16.00. Apel Jasnogórski — g. 21.00. Odświeżenie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30 i 21.00. Zasłonięcie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40 i 20.00.

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA — Msze Św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00.

FILMY RELIGIJNE: kaplica Św. Józefa (hale) o g. 8.30 i 13.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00—18.00.

WIEŻA JASNOGÓRSKA g. 8.00—16.00.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).